

Analiza

02 / 2026

www.csm.org.pl

Przedterminowe wybory w Japonii

CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH



CENTRE
FOR INTERNATIONAL
RELATIONS



Dr hab. Beata Bochorodycz

Politolożka i japonistka, członkini Obserwatorium Azjatyckiego przy CSM, profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

8 lutego Japończycy poszli do urn, by wybrać swych przedstawicieli do Izby Niższej parlamentu, choć ostatnie wybory odbyły się zaledwie w październiku 2025 roku. Premier Takaichi Sanae niespodziewanie rozwiązała parlament pod koniec stycznia 2026 roku, po zaledwie trzech miesiącach rządów, aby uzyskać jednoznaczną odpowiedź czy Japończycy pragną jej na tym stanowisku. Uzyskała bezapelacyjne zwycięstwo i większość w parlamencie. Oznacza to stabilizację i utrzymanie politycznego kursu obecnego rządu.



W poprzednich wyborach rządząca wówczas samodzielnie Partia Liberalno-Demokratyczna (PLD) pod przewodnictwem Ishiby Shigeru utraciła większość. Takaichi Sanae, wybrana na szefową PLD w październiku 2025 roku, utworzyła rząd mniejszościowy w koalicji z Kōmeitō, a potem z Ishin no Kai (Partia Odnowy, w skrócie Ishin). Celem przedterminowych wyborów było więc dla nowej premier zdobycie zwykłej większości, 233 z 465 miejsc, aby móc realizować zapowiadaną politykę.

W lutowych wyborach PLD otrzymała 316 miejsc ustanawiając nowy rekord w ponad 70-letniej historii partii. Jej koalicjant uzyskał 36 miejsc. W rzeczywistości PLD zdobyła nawet o 15 miejsc więcej w systemie proporcjonalnej reprezentacji, ale nie starczyło jej kandydatów. Nikt nie spodziewał się aż takiej wygranej. Obaj koalicjanci kontrolują 352 miejsca, co oznacza, że izba niższa parlamentu może przyjąć ustawy nawet w sytuacji, gdy odrzuci je izba wyższa, w której rząd Ishidy utracił większość w lipcu 2025 roku.

Źródła sukcesu

W jaki sposób udało się Premier Takaichi tak spektakularne zwycięstwo po zaledwie trzech miesiącach rządów? Przede wszystkim sprawdziła się strategia rozwiązywania parlamentu w czasie politycznej hossy, jaką jest wysokie poparcie społeczne. To as w rękach premierów, bazujący na art. 7 konstytucji Japonii. Pomimo, że ponad 50% Japończyków chłodno przyjęło informację o rozwiązaniu parlamentu, jednocześnie poparcie dla gabinetu Takaichi wyraziło prawie 70% respondentów.¹ Wśród młodych

¹ Yomiuri Shinbun, [Takaichi naikaku no shijiritsu, 69% de kōsuijun iji, shūinkaisan, 'hyōka shina'](#) 52%... Yomiuri seron chōsa [Wskaźnik poparcia dla gabinetu Takaichi utrzymuje się na wysokim poziomie 69%, 52% nie popiera rozwiązania Izby Reprezentantów... Sondaż Yomiuri], 25.01.2026.



wyborców (19-29 lat) to poparcie sięgało nawet powyżej 80%.² Skąd zatem wzięła się ta popularność?

Po pierwsze, ważną rolę odgrywa charyzmatyczna osobowość Takaichi. Pani premier jest energiczna, inteligentna, uśmiechnięta, entuzjastyczna i bezpośrednia. W przeciwieństwie do wielu partyjnych kolegów odpowiada wprost na pytania. Ma sympatyczne, jak na polityczkę, dziwactwa: słucha muzyki heavy-metalowej, gra na perkusji, lubi motory. Widać jej oddanie pracy na rzecz Japonii. Na dodatek jest kobietą. Krytyczne głosy, że Takaichi przejawia konserwatywne i nacjonalistyczne wartości, więc nie przyniesie feministycznego zwrotu w polityce, nie mają na razie znaczenia. Wielu młodym ludziom imponuje fakt, że w Japonii to kobieta stanęła na czele rządu. Na wiecach wyborczych, gdzie zapowiadana była jej obecność, gromadziły się tłumy. Niektórzy przynieśli plakaty: *Sana-chan, ganbare*, czyli „Trzymaj się, Sana-chan” (zdrobnienie od imienia premier, Sanae + przyrostek „chan” oznaczający sympatię i bliskie relacje).

Po drugie, Takaichi pokazała, że zna się na trudnej sztuce politycznych negocjacji. Zaraz po jej wygranej na szefową PLD, długoletni partner koalicyjny partii, Kōmeitō, niespodziewanie ogłosił zakończenie 26-letniej współpracy. Nie podobały mu się poglądy Takaichi na konstytucję i zbrojenia. Fotel premiera zdawał się odsuwać. Takaichi nie poddała się. Podjęła rozmowy z partiami opozycyjnymi i po kilku dniach znalazła nowego partnera, konserwatywną Ishin, z którą PLD wspólnie poszła na lutowe wybory.

² Yomiuri Shinbun, [Takaichi naikaku de 'jakunensō' no shiji kyūzō, 18 ~ 39-sai wa Ishiba naikaku no 15-pāsento kara 80% ni...](#)
[Yomiuri seron chōsa](#), 23.10.2025. Według sondażu Yomiuri gabinet Takaich cieszy się coraz większym poparciem wśród młodych ludzi – z 15% dla gabinetu Ishiby do 80% wśród osób w wieku 18–39 lat.



Po trzecie, Takaichi udowodniła, że świetnie sobie radzi na światowych salonach. Zna angielski, co zazwyczaj budzi podziw u Japończyków, często zakompleksionych na tym punkcie. Zaraz po nominacji została rzucona na głęboką wodę dyplomatycznych negocjacji. Najpierw szczyt ASEAN w Kuala Lumpur, potem szczyt APEC w Korei Południowej, trzydniowa wizyta Prezydenta Trumpa w Tokio, wizyta Prezydenta Korei Południowej Lee Jae-myunga w jej rodzinnym mieście, Nara, spotkanie z Premier Gorgią Meloni w Tokio. Każda z tych wizyt ogłoszona została jako sukces i opatrzona zapadającymi w pamięć obrazami: Takaichi serdecznie witana przez przywódców państw ASEAN; Takaichi z gestem zwycięstwa na lotniskowcu George’a Washingtona stojąca obok uśmiechniętego Prezydenta Trumpa; Takaichi grająca na perkusji podczas sesji jazzowej z Prezydentem Lee w Nara; „Sanae i Georgia” robią selfie, które przerabiają na zdjęcie a-la-manga i publikują w mediach społecznościowych. Premier Takaichi dostarcza Japończykom pokrzepiającego dla nich widowiska politycznego, pokazując, że potrafi rozmawiać z przywódcami światowych mocarstw, jak równa z równymi.

Po czwarte, Takaichi przeciwstawiła się Chinom i nie zmierza za to przeproszać. Wszystko wskazuje na to, że nie było to planowane działanie. 7 listopada 2025 roku odbywały się w Komisji Budżetowej parlamentu standardowe interpelacje poselskie. Przedstawiciel opozycji, były minister spraw zagranicznych, Okada Tetsuya, zadał wcześniej przesłane pytanie, by usłyszeć potwierdzenie dotychczasowej linii rządu. Takaichi najpierw powtórzyła wcześniejsze stanowisko, po czym zaskoczyła Okadę dodając już bez kartki, że ewentualny atak Chin na Tajwan może stanowić „sytuację zagrażającą przetrwaniu Japonii”, co zgodnie z japońskim prawem może uzasadniać użycie Sił Samoobrony. Chodziło o scenariusz włączenia się do konfliktu USA,



sojusznika Japonii, po stronie Tajwanu, a nie bezpośrednią pomoc Tajwanowi, ale informacja poszła w świat. Pekin zagregował ostro, ograniczył eksport metali ziem rzadkich do Japonii oraz zdecydowanie odradzał wyjazdy turystyczne i na studia do Japonii. Impas trwa do teraz. Takaichi zapewnia, że nie zamierza wycofywać swej wypowiedzi, choć dodaje, że jej rząd jest otwarty na rozmowy z Pekinem. Kręgi biznesowe próbują wywierać presję na premier, aby de-eskalowała, ale Japończycy wyborcy zdają się być zmęczeni arogancją najbliższego sąsiada. Irytacja rosła w miarę rozwoju sytuacji. Najpierw konsul generalny Chin w Osace, Xue Jian, napisał obraźliwie na X w odniesieniu to wypowiedzi premier, że jest to „ścieżka śmierci, którą wybraliby tylko niektórzy głupi politycy w Japonii” i że „musimy po prostu bez wahania ściąć ich brudne głowy”.³ Następnie chińskie media obieły zdjęcia szefa japońskiej delegacji do Pekinu, dyrektora Biura Azji i Oceanii, Kanaia Masaakiego, który wydaje się przepaszając kłaniać przed swoim chińskim odpowiednikiem, Liu Jinsongiem, który w dodatku stoi z rękoma w kieszeniach. Tokio złożyło formalny protest, a Japończycy stanęli murem za swoją premier.⁴ Jej notowania poszybowały. Twardą postawą wobec Chin zjednała sobie serca wielu ludzi w swoim kraju.

Po piąte, partie opozycyjne nie przedstawiły atrakcyjnej oferty. Największa partia opozycyjna Konstytucyjna Partia Demokratyczna oraz Kōmeitō, wcześniejszy partner koalicyjny PLD, utworzyli tuż przed wyborami Centro-Reformatorską Koalicję (Chūdō Kaikaku Dōmei), która miała stanowić alternatywę dla PLD czy innych populistycznych ugrupowań jak Sanseitō. Na jej czele stanęło dwóch starszych panów: Noda Yoshihiko,

³ The Japan Times, [Chinese diplomat crosses the line](#), 14.11.2025.

⁴ NHK World, NHK poll: [Takaichi Cabinet's approval rate stands at 64%](#), 8.12.2025



były premier Japonii z ramienia ówczesnej Partii Demokratycznej (2011-2012) oraz Saito Tetsuo z Kōmeitō. Obaj to symbole zaprzeszłej epoki. Ich główna strategia polegała na wzywaniu do przestrzegania pacyfistycznej konstytucji oraz unikania konfrontacji z Pekinem za wszelką cenę. Nie zrobiło to wrażenia na wyborcach, a młode pokolenie wręcz odstręczyło. Koalicja została zredukowana ze 172 do 46 posłów i trudno będzie się jej podnieść po tej klęsce. Młode osoby zagłosowały na PLD i anty-imigrancką Sanseitō (wzrost z 2 na 15 miejsc w parlamencie) oraz na nowo utworzoną przez informatyków Team Mirai („Zespół Przyszłości”), która dostała 11 mandatów.

Implikacje dla polityki wewnętrznej

Zdecydowana wygrana Premier Takaichi oznacza przede wszystkim kontynuację dotychczasowego kursu. Choć już teraz bez konieczności negocjowania każdej decyzji nie tylko z rządowym koalicjantem, ale także z opozycją. Premier zapowiada wprowadzenie dyskusji z partiami opozycyjnymi, gdyż tak wymaga kulturowa norma polityczna, ale w zasadniczych kwestiach będzie mogła ostatecznie samodzielnie podejmować decyzje. W dodatku Takaichi potwierdziła, że nie zamierza na razie zmieniać obsady Rady Ministrów, gdyż stanowi zaangażowany zespół, a minęły dopiero trzy miesiące od jej inauguracji. Brak zmian na tych kluczowych stanowiskach oznacza przyspieszenie dotychczasowych prac.

Na agendzie są kwestie gospodarcze i bezpieczeństwa narodowego, czyli tematy z kampanii wyborczej na szefa PLD w październiku ubiegłego roku. Są one bliskie wyborcom. Dotyczy to m.in.: obniżenia podatku konsumpcyjnego, dopłaty do rachunków za energię elektryczną i gaz, podwyższenia podstawowego progu wolnego od podatku,



reformy systemu emerytalnego i opieki zdrowotnej. Po wygranej premier zadeklarowała odejście od „nadmiernej dyscypliny budżetowej” na rzecz „odpowiedzialnej, ale agresywnej polityki fiskalnej”. Rynki zareagowały pozytywnie. Następne tygodnie pokażą, co dokładnie miała na myśli. Do końca marca rząd musi zatwierdzić nowy, największy dotychczas budżet (122,3 biliony jenów).⁵

Polityka zagraniczna

Kontynuacji należy się spodziewać w polityce zagranicznej. Chodzi o wzmocnienie relacji z głównym sojusznikiem Japonii, USA oraz utrzymanie amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa wobec zagrożenia bezpośrednio płynącego z Chin oraz Korei Północnej. Zbudowane na specjalnych relacjach Trumpa i zamordowanego Premiera Abe Shinzō stosunki Prezydenta z Panią Premier zdają się kwitnąć. Trump nawet otwarcie poparł jej kandydaturę w wyborach.

Takaichi będzie miała okazję wzmocnić te więzi 19 marca podczas oficjalnej wizyty w USA. Znając transakcyjność Trumpa Japonia obiecała podniesienie wydatków na obronność oraz zainwestowanie pół miliarda USD przez firmy japońskie w USA. Wyzwaniem dla rządu Takaichi będzie utrzymanie zainteresowania Trumpa, który wybiera się do Chin i sygnalizuje chęć poprawy relacji z Pekinem.

Wraz z utrzymaniem relacji z USA, Japonia będzie poszerzać zakres współpracy z innymi partnerami w regionie, zwłaszcza z Australią, Filipinami, Wietnamem i Koreą Południo-

⁵ NHK Wrold, [Japan's Cabinet approves record-high draft budget for FY2026](#), 26.12.2025.



wą, a także państwami spoza Indo-Pacyfiku, w tym głównie NATO. Od objęcia fotela Premier Takaichi deklaruje kontynuację poparcia dla Ukrainy. Na ten cel Japonia ogłosiła przekazanie dalszych 6 miliardów USD.

Polityka obronna

W polityce obronnej Premier Takaichi zamierza dalej zwiększać wydatki na zbrojenia. Przyspieszyła wzrost wydatków do 2% PKB do końca bieżącego roku fiskalnego (czyli do 30 marca) i zapewne na tym nie poprzestanie. Wśród innych ważnych postulatów znalazł się rozwój rodzimego przemysłu obronnego i złagodzenie ograniczeń eksportu uzbrojenia; rozbudowa zdolności wywiadowczych i kontrwywiadowczych, które do tej pory mocno kulały; rewizja najważniejszych dokumentów strategicznych państwa (Strategia bezpieczeństwa narodowego, Strategia obrony narodowej, Program rozbudowy obronności) do końca bieżącego roku.

Takaichi zapowiada także rozpoczęcie dyskusji nad zmianą jednej z najbardziej fundamentalnych zasad Doktryny Yoshidy, tzw. Trzech Antynuklearnych Zasad (nieprodukowania, nieposiadania, niewprowadzania na terytorium Japonii) broni nuklearnej. Raczej mało prawdopodobne, by Japonia posiadała taką broń, o produkcji nie wspominając, ale może zacząć od małego kroku uznania prawa sojusznika, czyli USA, do posiadania takiej broni w swych japońskich bazach. Temat jest niezwykle kontrowersyjny i wzbudza duże emocje, ale tabu zostało zerwane i pierwsze deklaracje już padły.



Na koniec warto wspomnieć o rewizji konstytucji, która jest oczkiem w głowie Pani Premier, podobnie jak jej mentora, Premiera Abe. Na konferencji prasowej 9 lutego Takaichi zapowiedziała zwołanie Komisji Rewizji Konstytucji mającej za zadanie przygotowanie projektu, który następnie zostanie poddany konsultacjom społecznym. Kontrowersyjny jest zwłaszcza artykuł 9 zakazujący Japonii posiadania sił zbrojnych. Jest raczej mało prawdopodobne, by Premier zdecydowała się na całkowite usunięcie tego artykułu, gdyż zbyt mocno wpisał się w powojenną tożsamość Japończyków; należy się raczej spodziewać dodania zapisu o Siłach Samoobrony.

Ostateczny kształt konstytucji poznamy pod koniec marca. Do przyjęcia nowelizacji ustawy zasadniczej wymagane jest dwie trzecie głosów obu izb oraz zwykła większość w ogólnokrajowym referendum. Z uwagi na brak większości w Izbie Wyższej rząd będzie szukał poparcia wśród partii opozycyjnych, w tym m.in. w Demokratycznej Partii Ludowej.

Wnioski

Premier Takaichi zaczyna rok z bardzo dobrymi kartami w ręku. Od sposobu rozwiązania problemów gospodarczych i dostarczenia wyborcom konkretnych rezultatów, jak również sposobu rozegrania kontrowersyjnych kwestii politycznych, będzie zależała długość jej rządów, jak również ocena potomnych. Presja i oczekiwania wobec pierwszej premierki tego kraju są niebywale duże.

Dr hab. Beata Bochorodycz



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej.

Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata.

Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów.

Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzanym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych | ul. Ogrody 24, 03-994 Warszawa | +48 608 593 632



www.twitter.com/CIR_CSM



www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH